

sygn. akt V GC 543/15

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział V Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący SSR Michał Bień

Protokolant stażysta Edyta Raś

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Tarnowie

sprawy z powództwa (...)z siedzibą w W.

przeciwko K. F.

o zapłatę kwoty 2.995,72 (słownie: dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) zł wraz z odsetkami ustawowymi

I. oddała powództwo;

II. obciążyła stronę powodową (...)kosztami procesu w kwocie 717,00 (słownie: siedemset siedemnaście) zł.

SSR Michał Bień

sygn. akt V GC 543/15

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie  
z dnia 24 marca 2016 r.***

***I***

Strona powodowa (...)z siedzibą w W. w pozwie wniesionym w dniu 06 lipca 2015 r. (data oddania przesyłki w placówce pocztowej operatora pocztowego obowiązującego do świadczenia usług powszechnych) w postępowaniu upominawczym skierowanym przeciwko K. F. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 2.995,72 (słownie: dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2.995,72 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 06 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów sądowych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu (...)podał, że wierzytelność, której stwierdzenia i zasądzenia się domagał, powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której wierzyciel wystawił dokumenty księgowe o numerach, datach wystawienia, terminach płatności oraz sumach:

1) (...) z dnia 23 września 2009 r. obejmującego kwotę 50,02 zł płatną w terminie do dnia 07 października 2009 r., z której pozostało do zapłaty 50,02 zł,

- 2) (...) z dnia 18 listopada 2009 r. obejmującego kwotę 273,24 zł płatną w terminie do dnia 02 grudnia 2009 r., z której pozostało do zapłaty 273,24 zł,
- 3) (...) z dnia 20 grudnia 2009 r. obejmującego kwotę 106,15 zł płatną w terminie do dnia 03 stycznia 2010 r., z której pozostało do zapłaty 106,15 zł,
- 4) (...) z dnia 18 stycznia 2010 r. obejmującego kwotę 106,15 zł płatną w terminie do dnia 01 lutego 2010 r., z której pozostało do zapłaty 106,15 zł,
- 5) (...) z dnia 18 lutego 2010 r. obejmującego kwotę 115,90 zł płatną w terminie do dnia 04 marca 2010 r., z której pozostało do zapłaty 115,90 zł,
- 6) (...) z dnia 18 marca 2010 r. obejmującego kwotę 115,90 zł płatną w terminie do dnia 01 kwietnia 2010 r., z której pozostało do zapłaty 115,90 zł oraz
- 7) (...) z dnia 19 kwietnia 2009 r. obejmującego kwotę 1.038,00 zł płatną w terminie do dnia 03 maja 2010 r., z której pozostało do zapłaty 1.038,00 zł.

Łączna wartość zadłużenia z tytułu opisanych dokumentów księgowych wraz z odsetkami ustawowymi obliczonymi do dnia wytoczenia powództwa wynosiła 2.995,72 zł, na którą to sumę składała się kwota 1.805,36 zł jako suma kwot niezapłaconych z dokumentów księgowych, 1.190,36 zł jako suma odsetek ustawowych naliczonych od dnia następnego po dacie płatności dokumentu księgowego do dnia wytoczenia powództwa.

Strona powodowa podniosła, że w dniu 12 grudnia 2014 r. wierzyciel pierwotny (...) spółka akcyjna dokonała przelewu przysługującej mu od pozwanego wierzytelności na rzecz (...)

(...)naprowadził, że przed wytoczeniem powództwa podejmowane były próby polubownego odzyskania należnej od pozwanego kwoty, jednakże próby te okazały się bezskuteczne (k. 3 – 4 verte).

Na zarządzenie z dnia 17 lipca 2015 r. pozew został przekazany do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym z pominięciem przepisów o postępowaniu upominawczym wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 31).

Pozwany K. F. nie stawił się na posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczoną na dzień 24 marca 2016 r., na której termin został prawidłowo wezwany do osobistego stawiennictwa, nie żądał przeprowadzenia rozprawy pod jego nieobecność, nie złożył żadnych wyjaśnień ani nie ustosunkował się do żądania pozwu (k. 41, k. 43, k. 46, k. 47, k. 48 – 48 verte).

## **II**

### **Sąd Rejonowy w Tarnowie ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 sierpnia 2009 r. K. F. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo – Usługowa (...) K. F. zawarł z (...) spółką akcyjną umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

### **Dowód: odpis umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 20 sierpnia 2009 r. numer (...) – k. 21 – 22.**

Dnia 23 września 2009 r. (...) spółka akcyjna wystawiła fakturę VAT numer (...) obejmującą kwotę 50,02 zł w związku ze świadczonymi na rzecz K. F. usługami telekomunikacyjnymi. Termin płatności kwoty 50,02 zł został wskazany na 14 dni od daty wystawienia faktury VAT.

### **Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 23 września 2009 r. – k. 20.**

(...) spółka akcyjna w dniu 18 listopada 2009 r. wystawiła fakturę VAT numer (...) na kwotę 273,24 zł w związku z ze świadczonymi na rzecz K. F. usługami telekomunikacyjnymi. Termin płatności kwoty 273,24 zł przypadał na dzień 02 grudnia 2009 r.

**Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 18 listopada 2009 r. – k. 9 – 10.**

W dniu 20 grudnia 2009 r. (...) spółka akcyjna wystawiła fakturę VAT numer (...) na kwotę 106,15 zł z tytułu świadczenia na rzecz K. F. usług telekomunikacyjnych. Termin płatności kwoty 106,15 zł został wskazany w fakturze VAT na dzień 03 stycznia 2010 r.

**Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 20 grudnia 2009 r. – k. 11 – 12.**

W dniu 18 stycznia 2010 r. (...) spółka akcyjna wystawiła kolejną fakturę VAT numer (...) na kwotę 106,15 zł z tytułu świadczonych na rzecz K. F. usług telekomunikacyjnych. Termin płatności kwoty 106,15 zł przypadał na dzień 01 lutego 2010 r.

**Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 18 stycznia 2010 r. – k. 13 – 14.**

Dnia 18 lutego 2010 r. została wystawiona przez (...) spółkę akcyjną następną faktura VAT numer (...) na kwotę 115,90 zł z tytułu świadczenia na rzecz K. F. usług telekomunikacyjnych. Termin płatności kwoty 115,90 zł przypadał na dzień 04 marca 2010 r.

**Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 18 lutego 2010 r. – k. 15 – 16.**

W dniu 18 marca 2010 r. (...) spółka akcyjna wystawiła fakturę VAT numer (...) na kwotę 115,90 zł w związku ze świadczeniem na rzecz K. F. usług telekomunikacyjnych. Termin płatności kwoty 115,90 zł przypadał na dzień 01 kwietnia 2010 r.

**Dowód: wydruk faktury VAT numer (...) z dnia 18 marca 2010 r. – k. 17 – 18.**

Dnia 19 kwietnia 2010 r. (...) spółka akcyjna wystawiła notę obciążeniową numer (...) obejmującą łącznie sumę 1.038,00 zł z tytułu naliczenia trzech opłat wyrównawczych w kwotach 400,00 zł, 218,00 zł i 420,00 zł. Termin płatności kwoty 1.038,00 zł wskazany został w nocie obciążeniowej na dzień 03 maja 2010 r.

**Dowód: wydruk noty obciążeniowej numer (...) z dnia 19 kwietnia r. – k. 19.**

W piśmie z dnia 07 stycznia 2015 r. (...) zawiadomił K. F., że w wyniku zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności nabył wierzytelność w kwocie 1.805,36 zł wynikającą z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych.

**Dowód: odpis pisma z dnia 07 stycznia 2015 r. – k. 28.**

W pisemnym wezwaniu do zapłaty z dnia 15 stycznia 2015 r. skierowanym do K. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) wezwał go do zapłaty kwoty 2.934,63 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania oraz wskazał, że przedmiotowa należność wynikała z niezapłaconych dokumentów księgowych, których wykaz stanowił załącznik do wezwania do zapłaty.

**Dowód: odpis pisemnego wezwania do zapłaty z dnia 15 stycznia 2015 r. – k. 26 – 27.**

W załączniku do wezwania do zapłaty w postaci wykazu dokumentów księgowych wskazano numery dokumentów, daty ich wystawienia i daty płatności.

**Dowód: załącznik do pisemnego wezwania do zapłaty w postaci wykazu dokumentów księgowych – k. 27.**

Rekonstrukcji stanu faktycznego sąd dokonał w całości na podstawie odpisów dokumentów oraz wydruków zgromadzonych w toku postępowania dowodowego. Sąd nie dopatrywał się uchybień w ich treści oraz formie.

Odpisy dokumentów prywatnych jak i wydruki sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron ich nie kwestionowała, tak pod względem poprawności formalnej jak i materialnej. Nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności podważające moc dowodową odpisów tych dokumentów, które należałoby brać pod uwagę z urzędu. Domniemania, z których korzystają dokumenty urzędowe jak i prywatne [autentyczności i złożenia zawartego w nim oświadczenia przez osobę, która podpisała dokument prywatny (vide: T. Ereciński, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające. Tom 1”, wydanie 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007 r., pod red. T. Erecińskiego, s. 576, teza 11 do art. 245, s. 590, teza 1 do art. 253)], pozostały niewzruszone. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach (art. 245. k.p.c. w zw. z art. 233. § 1. k.p.c.). Wydruki natomiast stanowiły dowód co do istnienia zapisu komputerowego o określonej treści, która została w nich zawarta, w chwili dokonywania wydruku (k. 309. k.p.c. w zw. z art. 233. § 1. k.p.c.) (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1399/12, nie publ., LEX numer 1362755).

Osobnego omówienia wymagały odpisy dokumentów prywatnych w postaci przedłożonych przez stronę powodową odpisów pisemnego wezwania z dnia 15 stycznia 2015 r. do zapłaty oraz pisemnego zawiadomienia z dnia 07 stycznia 2015 r. o przelewie wierzytelności.

Dokument prywatny jakkolwiek nie został wyposażony w domniemanie prawne zgodności jego treści z rzeczywistym stanem, to jednak może stanowić samodzielny środek dowodowy i w oparciu o jego treść sąd ma możliwość wyrokowania. Dokument prywatny pozostaje jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody (vide: art. 233. § 1. k.p.c.). Może zatem stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (vide: wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 474/03, publ. OSNC 2005 r., nr 6, poz. 113; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., sygn. akt IV PR 200/85, publ. OSNCP 1986 r., nr 5, poz. 84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2000 r., sygn. akt I CKN 804/98, nie publ., LEX nr 50890).

Dokument prywatny w świetle brzmienia art. 253. k.p.c. ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby świadczyć na rzecz strony, która go sporządziła. Ma za to dużą wartość dowodową, jeśli pochodzi od osoby trzeciej, niezwiązanej ze stronami i od nich niezależnej. Założyć bowiem można wówczas, że intencją wystawcy takiego dokumentu nie było wzmocnienie bądź też osłabienie którejkolwiek ze stron postępowania (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/2000, nie publ., LEX nr 78358).

Dokument ten ze względu na brak domniemania zgodności z rzeczywistym stanem jako dokument prywatny podlega ocenie sądu wedle reguł statuowanych przepisem art. 233. § 1. k.p.c. Skoro bowiem dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, to każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CRN 65/82, nie publ., LEX nr 8414).

Przedstawione przez (...) odpisy dokumentów w postaci pisemnego wezwania do zapłaty oraz pisemnego zawiadomienia o przelewie wierzytelności nie mogły stanowić wystarczająco pewnego dowodu świadczącego o zasadności powództwa w zakresie nie tylko kwoty żądanej tytułem wierzytelności z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych ale i okoliczności dysponowania przez stronę powodową tą wierzytelnością oraz pozostawiania przez K. F. dłużnikiem strony powodowej. Przede wszystkim z odpisów tych dokumentów nie wynikało, czy i kiedy wierzytelność wobec K. F. powstała z tytułu świadczonych przez (...) spółkę akcyjną usług telekomunikacyjnych została przeniesiona na rzecz (...), skoro w ogóle nie został przedłożony przez stronę powodową dokument świadczący o przeniesieniu wierzytelności z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych przez (...) spółkę akcyjną na rzecz K. F.. Co więcej dokument taki nie został nawet powołany w pozwie jako środek dowodowy. Nie wiadomo zatem było i

nie było możliwe ustalenie w oparciu o odpisy dokumentów w postaci pisemnego wezwania do zapłaty jak i pisemnego zawiadomienia o przelewie wierzytelności, czy i kiedy powstała wierzytelność z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wobec K. F. oraz w związku z zawarciem jakiej dokładnie umowy przeniesienia wierzytelności wierzycielem K. F. stał się (...). Nie dawał na to odpowiedzi żaden z dowodów zaoferowanych przez stronę powodową.

Nie mogły więc odpisy dokumentów w postaci pisemnego wezwania do zapłaty i zawiadomienia o przelewie wierzytelności stanowić wystarczająco pewnych dowodów świadczących o zasadności powództwa w zakresie nie tylko kwoty żądanej tytułem wierzytelności z umowy ale i okoliczności dysponowania przez stronę powodową tą wierzytelnością i co najważniejsze świadczącego

o tym, że rzeczywiście podmiotem dysponującym obecnie wierzytelnością wobec K. F. pozostawał (...). Nie wiadomo bowiem było i nie było możliwe ustalenie w oparciu o odpis tych dokumentów, czy, kiedy i na jakiej podstawie powstała z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych wierzytelność stała się przedmiotem umowy cesji. Nie dawał na to również odpowiedzi żaden z dowodów zaoferowanych przez stronę powodową. Wobec zatem nieprzedstawienia dokumentów czy też choćby odpisów dokumentów,

z których wynikałoby, czy i kiedy doszło do przeniesienia wierzytelności oraz

w jakiej wysokości wierzytelność została przeniesiona, nie mógł sąd zweryfikować ani zasadności ani wysokości tej wierzytelności ani nawet jej istnienia po stronie (...)w stosunku do K. F.. Odpisy pisemnego wezwania do zapłaty i zawiadomienia o przelewie wierzytelności pochodziły jedynie od strony powodowej i nie miały takiej mocy dowodowej jak choćby te dokumenty, które świadczyłyby o przeniesieniu tej wierzytelności,

a które wobec przelewu wierzytelności pochodziłyby częściowo od osoby trzeciej, tj. zbywcy wierzytelności, w związku z czym miałyby większą wartość dowodową aniżeli odpisy pisemnego wezwania do zapłaty i zawiadomienia o przelewie wierzytelności.

Sąd nie przyjął zatem w konsekwencji braku dostatecznej wiarygodności odpisów dokumentów prywatnych w postaci odpisu pisemnego wezwania z dnia 15 stycznia 2015 r. do zapłaty i odpisu pisemnego zawiadomienia z dnia 07 stycznia 2015 r. o przelewie wierzytelności oraz niemożliwości zweryfikowania treści tych dokumentów z innymi środkami dowodowymi, istnienia po stronie powodowej wierzytelności z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wobec K. F., skoro odpisy bądź też wydruki samych dokumentów źródłowych w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, faktur VAT i noty obciążeniowej wymieniały inną osobę jako wierzyciela dłużnika K. F..

Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania stron, gdyż zgłoszone pozostałe środki dowodowe pozwoliły w wystarczającym stopniu wyjaśnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299. k.p.c. w zw. z art. 227. k.p.c.). Co więcej pozwany nie stawiał się na rozprawę. Pozwany nie usprawiedliwił także swej nieobecności zaświadczeniem potwierdzającym niemożność stawienia się w sądzie wystawionym przez lekarza sądowego (vide: k. 48 – 48 verte) (vide: art. 214<sup>1</sup>. § 1. k.p.c.).

### **III**

#### **Sąd Rejonowy w Tarnowie zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się bezzasadne, gdyż (...)z siedzibą

w W. nie wykazał istnienia po jego stronie wierzytelności z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jak i wysokości świadczenia pieniężnego, jakie w związku z zawarciem tej umowy był obowiązany spełnić K. F..

Na wstępie należało zaznaczyć, że przepis art. 339. § 2. k.p.c. przewidywał domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 1997 r., sygn. akt I CKU 87/97, publ. Prok. i Pr. 1997 r. wkładka, nr 10, poz. 44). Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W takim wypadku postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone,

choć w istocie będzie się ono ograniczało jedynie do dowodów zawnioskowanych przez powoda i ewentualnie dopuszczonych przez sąd z urzędu.

Zauważyć należało także, iż uznanie za prawdziwe twierdzeń podniesionych przez powoda nie zwalnia jednak sądu od oceny zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach. Sąd rozpoznający sprawę w warunkach zaoczności ma obowiązek rozważyć, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądania ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., sygn. akt I CKU 176/97, publ. Prok. i Pr. 1999, nr 9, poz. 30; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996 r., sygn. akt I CRN 26/96, publ. OSNC 1996, nr 7 – 8, poz. 108; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1967 r., sygn. akt III CRN 175/67, publ. OSNC PiUS 1968, nr 8, poz. 142). W przypadku negatywnych ustaleń w tym zakresie sąd powinien wydać wyrok zaoczny oddalający powództwo.

Z takim właśnie przypadkiem sąd miał do czynienia w niniejszej sprawie.

Po myśli art. 750. k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, tj. przepisy art. 734 – 749 k.c. w tym m. in. art. 734. k.c. i art. 750. k.c.

W myśl art. 734. § 1. k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Zgodnie z art. 735. § 1. k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Według przepisu art. 353<sup>1</sup>. k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 56. ust. 1. ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 243 z późn. zm.) świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawiera się w formie pisemnej lub elektronicznej za pomocą formularza udostępnionego na stronie internetowej dostawcy usług (art. 56. ust. 2. zd. I. ustawy Prawo telekomunikacyjne).

W myśl art. 509. § 1. k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Po myśli art. 510. § 1. k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (art. 510. § 2. k.c.).

Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych ma charakter wzajemny. Odpowiednikiem świadczenia abonenta w postaci terminowego uiszczania opłat za wykonane usługi i przestrzegania postanowień regulaminu i umowy pozostaje bowiem świadczenie usług telekomunikacyjnych zgodnie z warunkami, na które obie strony umowy zgodziły się.

Umowa przeniesienia wierzytelności wskazana w art. 510. § 1. k.c. pozostaje umową kauzalną oraz konsensualną. Jej zawarcie odnosi skutek zobowiązująco – rozporządzający. Z chwilą zawarcia umowy następuje przeniesienie wierzytelności z cedenta na cesjonariusza. Jedynie w przypadku wyraźnego przepisu albo odmiennej woli stron zawierających umowę przelewu wierzytelności podwójny skutek związany z zawarciem umowy przelewu wierzytelności zostałby wyłączony (vide: H. Ciepla, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”,

Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001 r., wydanie 3 zmienione, pod red. G. Bieńka, tom 1, s. 592, komentarz do art. 510 k.c., tezy 1 – 3; H. Ciepła, „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. III. Część 1”, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013 r., wydanie 1, pod red. J. Gudowskiego, s. 992, tezy 1 – 3 do art. 510).

W przedmiotowej sprawie (...)nie wykazał, że doszło do przelewu wierzytelności (cesji), czyli do zawarcia umowy, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przeniósł wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być bowiem co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (tak też E. Łętowska, „System prawa cywilnego”, t. III, cz. 1, s. 904). Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., sygn. akt III CKN 423/98, publ. Biul. SN 2000 r., nr 1, s. 1), a zatem oznaczenia stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność. Skuteczne jest zbycie wierzytelności nieoznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie treści stosunku zobowiązaniowego, z którego ta wierzytelność wynika.

Cesja globalna wierzytelności, obejmująca większość lub wszystkie wierzytelności (w tym także przyszłe), które ze stosunków handlowych przysługują wierzycielowi wobec jednego lub kilku dłużników, jest dopuszczalna, w wypadku gdy istniejące wierzytelności zostały w sposób dostateczny oznaczone i zachowują swoją odrębność, a zatem kiedy skutek zawarcia jednej umowy przelewu nie dochodzi do "złania się" tych wierzytelności (M. Pazdan, „Przelew...”, s. 133-134; E. Łętowska (w:) „System prawa cywilnego”, t. III, cz. 1, s. 903).

W rozpoznawanej sprawie, strona powodowa nie wykazała, iż doszło do przelewu konkretnej wierzytelności objętej pozwem, tj. kwoty w łącznej wysokości 2.995,72 zł, na którą składała się kwota 1.805,36 zł tytułem należności głównej wynikającej z noty obciążeniowej numer (...) z dnia 19 kwietnia 2009 r. jak i faktur VAT numer (...) z dnia 23 września 2009 r., numer (...) z dnia 18 listopada 2009 r., numer (...) z dnia 20 grudnia 2009 r., numer (...) z dnia 18 stycznia 2010 r., numer (...) z dnia 18 lutego 2010 r. i numer (...) z dnia 18 marca 2010 r. oraz kwota 1.190,36 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należności głównej wyliczonych za okresy od dni płatności każdej z kwot wskazanych w wydrukach noty obciążeniowej i faktur 05 lipca 2015 r. a zatem do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Rzeczą strony powodowej jako profesjonalisty w obrocie gospodarczym było skompletowanie wszelkich dokumentów na wykazanie dochodzonego przed sądem roszczenia. Tymczasem strona powodowa nie wykazała stosownymi dokumentami okoliczności, na które powoływała się w pozwie. Co prawda strona powodowa na udowodnienie istnienia należności pieniężnej do zapłaty, do której zobowiązany był pozwany, przedłożyła wydruki noty obciążeniowej i faktur VAT, jednakże wydruki te nie mogły w żaden sposób doprowadzić do pozytywnego zweryfikowania żądania pozwu (...) i były niewystarczające do wykazania istnienia po stronie powodowej należności dochodzonej pozwem. Wydruki te potwierdzały jedynie fakt powstania wierzytelności (...) spółki akcyjnej wobec K. F.. Nie stanowiły one jednak dowodu na okoliczność, iż doszło do cesji wierzytelności obejmującej zobowiązanie pozwanego z tytułu zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) spółką akcyjną. Strona powodowa nie przedłożyła dokumentu ani odpisu dokumentu w postaci umowy przelewu wierzytelności świadczącego o przeniesieniu wierzytelności wobec K. F. z (...) spółki akcyjnej na rzecz (...)

W pierwszej kolejności należało zaznaczyć, że umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych została zawarta w dniu 20 sierpnia 2009 r. przez K. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo – Usługowa (...) K. F.. Umowa została zawarta

z (...) spółką akcyjną, a zatem z innym podmiotem aniżeli ten, który wystąpił z powództwem o zapłatę. Jakkolwiek strona powodowa na udowodnienie istnienia należności pieniężnej do zapłaty, do której zobowiązany był pozwany, przedłożyła wydruki noty obciążeniowej i faktur VAT lecz nie przedłożyła umowy świadczącej o przejęciu wierzytelności dotychczasowego usługodawcy, tj. (...) spółki akcyjnej przez (...). Tym samym same wydruki noty obciążeniowej i faktur VAT nie mogły w żaden sposób doprowadzić do pozytywnego zweryfikowania żądania pozwu

(...)i były niewystarczające do wykazania istnienia aktualnie po stronie tego podmiotu należności dochodzonej pozwem. Wydruki noty obciążeniowej i faktur VAT potwierdzały jedynie fakt istnienia wierzytelności po stronie N. (...), nie mogły natomiast świadczyć o dokonaniu cesji wierzytelności. Nie stanowiły one zatem dowodu na okoliczność, iż doszło do cesji konkretnej wierzytelności obejmującej zobowiązanie pozwanego z tytułu zawartej z (...) spółką akcyjną umowy w formie pisemnej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

W konsekwencji należało uznać, że skierowane przez stronę powodową przeciwko pozwanemu K. F. powództwo o zapłatę było nieuzasadnione, gdyż brak było podstawy prawnej do domagania się przedmiotowej kwoty od K. F. przez (...)

W niniejszej sprawie zasadność dochodzonego roszczenia nie została właściwie udokumentowana przez stronę powodową. Nie wykazała ona w sposób należyty swojego roszczenia (mimo reprezentowania jej przez zawodowego pełnomocnika procesowego), w szczególności poprzez brak przedłożenia dokumentu świadczącego o przeniesieniu wierzytelności z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych na podstawie umowy zawartej z K. F.. Zgodnie zaś z treścią art. 6. k.c. to na stronie powodowej jako dysponentcie niniejszego postępowania spoczywał ciężar wykazania faktów, z których wywodziła ona skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową regułę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnoprawnym wskazując przede wszystkim, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu dowodzenia (tak zwany ciężar dowodu

w znaczeniu materialnoprawnym). W świetle wynikającej z tego przepisu reguły, za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane. Nie budziło przy tym wątpliwości, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy to stronę powodową obciążał obowiązek wykazania istnienia roszczenia stanowiącego podstawę dochodzonego w tej sprawie żądania zapłaty. Strona powodowa obowiązkowi temu nie podołała. Podkreślić trzeba, iż strona powodowa miała obowiązek przedstawić wszystkie dowody już w pierwszym piśmie procesowym, a większość z odpisów dokumentów załączonych do pozwu nie pozwalała na niezbędne dla uwzględnienia powództwa ustalenia. Skoro bowiem przedłożone do akt sprawy wydruki konkretyzowały wierzytelność objętą umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych wobec K. F., na którego wystawione zostały faktury VAT i nota obciążeniowa w związku z świadczonymi usługami telekomunikacyjnymi, a strona powodowa nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na okoliczność istnienia oraz wysokości roszczenia po stronie (...) to powództwo jako niewykazane podlegało oddaleniu.

Jeśli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Zatem skoro strona, na której spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, to ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym twierdzenia strony powodowej – wobec braku dowodów na okoliczność ustalenia istnienia po stronie (...)wierzytelności z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wobec pozwanego, jej wysokości oraz należności ubocznych – w świetle art. 6. k.c.

i art. 232. k.p.c. musiały zostać ocenione negatywnie przez sąd i pociągnąć za sobą skutek w postaci oddalenia powództwa. Przedstawione przez stronę powodową środki dowodowe nie mogły w żaden sposób doprowadzić do pozytywnego zweryfikowania żądania pozwu (...). Skoro bowiem środki dowodowe przedstawione przez stronę powodową nie pozwoliły na ustalenie, że w ogóle doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności istniejącej wobec K. F., to powództwo musiało zostać oddalone.

(...)pomimo możliwości zgłaszania środków dowodowych oraz reprezentowania przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosił innych dowodów nie wykazując tym samym należytego zainteresowania swymi sprawami. Tymczasem powszechnie aprobowaną w demokratycznych państwach prawnych zasadą pozostaje reguła, że *ius civile vigilantibus scriptum est*, co oznacza, iż prawo cywilne wymaga dbałości zainteresowanego o swoje prawa ( vide: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98, publ. OTK ZU 1999 r., nr 4, poz. 78).



Sąd zaś uznał, iż nie ma podstaw do uzupełnienia z urzędu postępowania dowodowego. W tym zakresie sąd nie mógł wyřęcać strony i niejako w zastępstwie przeprowadzać taki dowód, gdyż takie postępowanie byłoby sprzeczne z zasadą kontrydktoryjności ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2003 r., sygn. akt I ACa 36/03, publ. OSA 2003 r., nr 10, poz. 46). Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „od 1 lipca 1996 r. wskutek zmiany treści art. 232 KPC oraz skreślenia § 2 w art. 3 KPC nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego” (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 07 października 1998 r. sygn. akt II UKN 244/98, publ. OSNAP 1999 r., nr 20, poz. 662 i w wyroku z dnia 30 czerwca 2000 r., sygn. akt II UKN 615/99, publ. OSNAP 2002 r., nr 1, poz. 24). Rola sądu w sprawie winna ograniczać się jedynie do pozostawania obiektywnym arbitrem w sporze stron (zasada kontrydktoryjności). Sąd jedynie wyjątkowo może wykazywać inicjatywę dowodową, spoczywającą cały czas na stronach pod groźbą przegrania procesu. Zdanie powyższe pozostaje w pełni zgodne z przyjętą linią orzecznictwa

i wykładnią Sądu Najwyższego, w myśl której „możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (art. 232 kpc)” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 1997 r., sygn. akt III CKN 244/97, publ. OSNC 1998 r., nr 3, poz. 52). Brak postępowania dowodowego prowadzonego z urzędu był przy tym usprawiedliwiony w świetle poglądu Sądu Najwyższego, w myśl którego „działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 kpc dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 września 1998 r., sygn. akt II UKN 182/98, publ. OSNAP 1999 r., nr 17, poz. 556). Pogląd ten pozostaje tym bardziej aktualny w świetle aktualnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego

a w szczególności w kontekście zmian wprowadzonych ustawą z dnia 02 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 172 poz. 1804).

Sąd podzielił stanowisko, zgodnie z którym „przepis art. 232 zd. 2 k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę, jednakże nie oznacza to obowiązku dopuszczenia takiego dowodu” (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyroku z dnia 28 marca 2007 r., sygn. akt I ACa 99/07, nie publ., LEX numer 370511; vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I CSK 79/08, nie publ., LEX numer 395251).

Z uwagi na to, że sąd oddalił żądanie pozwu w całości zdecydował – postępując w myśl dyrektywy odpowiedzialności za wynik postępowania – obciążyć stronę powodową kosztami postępowania wkładając na nią obowiązek ich poniesienia. Dotyczyło to zresztą tych kosztów, które sama strona powodowa poniosła.

Na koszty procesu, które w sumie wyniosły 717,00 zł, składały się opłata od pozwu w kwocie 100,00 zł (pokwitowanie wpłaty na okładce akt, k. 5) oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika stron powodowej określone według stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sprawy, tj. w kwocie 600,00 zł a także koszty opłaty skarbowej od odpisu dokumentu stwierdzającego ustanowienie zawodowego pełnomocnika procesowego strony powodowej w kwocie 17,00 zł (k. 6 – 7).

Powstania innych kosztów postępowania żadna ze stron nie wykazała ani nie żądała ich zasądzenia.

Jednocześnie kwota 717,00 zł wskazana w punkcie II wyroku odpowiadająca całości kosztów postępowania musiała zostać ujęta w wyrzeczeniu kończącym postępowanie na zasadzie unifikacji i koncentracji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jako wyraz rozstrzygnięcia o całości kosztów procesu bez wszakże czynienia w tym zakresie w orzeczeniu którejkolwiek ze stron wierzycielem albo dłużnikiem. Strona powodowa została obciążona tymi kosztami, które sama w związku z własnym udziałem w procesie powinna była ponieść. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania powinno bowiem znaleźć wyraz w orzeczeniu kończącym postępowanie i dotyczyć co do zasady wszystkich kosztów powstałych w związku z prowadzonym postępowaniem cywilnym. Wynika to wprost z zasady unifikacji i zasady koncentracji kosztów postępowania wyrażonej w art. 108. § 1. k.p.c.

Wyżej wskazane względy zdecydowały o tym, że orzeczono jak w sentencji, uznając powództwo na podstawie art. 750. k.c. w zw. 734. § 1. k.c. i art. 735. § 1. k.c. oraz w zw. z art. 56. ust. 1. i ust. 2. zd. I. ustawy Prawo telekomunikacyjne w zw. z art. 509. § 1. k.c. i art. 510. § 1. k.c. oraz art. 6. k.c. i art. 232. k.p.c. jak i przy zastosowaniu pozostałych powołanych w uzasadnieniu przepisów za bezzasadne.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98. k.p.c. w zw. z art. 99. k.p.c.

a także art. 108. § 1. k.p.c. oraz art. 109. § 1. k.p.c. jak i na podstawie art. 28. pkt 2) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) oraz w oparciu o § 6. pkt 3) w zw. z § 2. ust. 2. zd. I. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) w zw. z § 21. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) a także art. 1. ust. 1. pkt 2) ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 783 z późn. zm.).

SSR Michał Bień

Tarnów, dnia 09 maja 2016 r.